Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 6 LUTEGO 1937. — N — Nr. 16

Bijemy na alarm.

Katolicy—Polacy obudźcie się!

Społeczeństwo nasze — szczerze **katolickie i narodowe na Pomorzu** z przerażeniem przekonuje się, że znalazło się w koszmarnych **objęciach** jakiegoś **niesamowitego polipa**, który targnął się przede wszystkim na dziedzinę **wychowania jego młodzieży.** Dopiero obecnie po **zajściach grudziądzkich**, po jawnych występach **bezbożniczych** ze strony członków **Zw. Nauczycielstwa Polskiego** przekonuje się, jak dalece **wpiła** się już ta przewrotna **akcja** w jego **organizm.** Wszak już od miesięcy całych nasze społeczeństwo pomorskie, zwłaszcza na najbardziej zaognionych terenach, **szamoce** się, **boryka się,** aby się **otrząsnąć** z tych **niesamowitych oplątań mackowych** ze strony tej zmory masońsko-bezbożniczej, a jakoż aż dotąd bez **widocznego skutku.** Nie odrazu coprawda doszło do takiego niesamowitego omotania. Ze strony przeciwników pracowano nad tym **systematycznie i celowo** przez cały długi **szereg lat.** Te wszystkie nam narzucane przez pewne czynniki **organizacje** jak: **Legion Młodych, Kwoki, Straż Przednia** i wiele innych, im podobnych, to byli **pionierzy, torujący grunt i podkopy pod dziedzinę wychowania** naszego społeczeństwa w duchu **ideologii sanacyjno-masońsko-antyreligijnej.** A te ciągłe **rugi wśród nauczycielstwa pomorskiego,** czyż one w świetle tego, co się obecnie rozgrywa w szkolnictwie naszym, nie znajdują pełnego wyjaśnienia **ich celowości.** Rugowano **ludzi takich** wśród nauczycielstwa, o których wiedziano, że nie zgodzą się na narzucany im kierunek ideowy. Posyłano ich na **odstawkę lub na Kresy Wschodnie,** sprowadzając możliwie jak najliczniej siły z najrozmaitszych **stron Polski.** Wśród nich znaleźli się nawet tacy, o których dziś już wiadomo, że nie są **Polakami.** Teraz też pokazuje się, że w tej akcji rugowej działała można dzięki swym wpływom ręka **Związku Nauczycielstwa Polskiego.** Od dłuższego już czasu mieliśmy liczne dowody tej roboty w kierunku **odchrześcijaniania i laicyzowania naszego życia szkolnego.**

Te liczne próby rugowania **pozdrowień katolickich,** to niedopuszczanie do **uczestniczania** ze strony młodzieży szkolnej w rozmaitych **organizacjach katolickich,** to sianie systematyczne **rozdźwięków** między **szkołą,** a **duchowieństwem,** to była robota **przygotowawcza** do ostatecznej rozgrywkio zawładnięcie wychowaniemprzede wszystkim młodzieży naszej. Dziś, kiedy już **gwardia** ta poczuła dosyć **siły** w sobie, nie zawahała się wystąpić do **jawnej** walki o swą sprawę.

Niestety, nie można oszczędzić **naszemu społeczeństwu** zarzutu, że **znaczną część** winy za to, że sprawa zaszła już tak daleko, **ponosi samo** przez **brak czujności,** przez brak **cywilnej odwagi,** przez brak **należytej energii** w kierunku **przeciwstawiania się złu** od samego początku. Stało się to, co uwydatnia przypowieść ewangeliczna o **kąkolu** w **pszenicy.** Gdy ludzie **spali,** przyszedł **nieprzyjaciel** i nasiał go w **w pszenicę** i dopiero, gdy bujne wzeszło **zielsko,** z przerażeniem spostrzeżono jego **niebezpieczeństwo.** Nie można obwiniać o brak odpowiedniej reakcji **naszej prasy** katolickiej i narodowej. Szan. Czytelnicy chyba dobrze jeszcze mają w pamięci, jak silnie i zdecydowanie **przeciwstawialiśmy się** tym wszystkim niesamowitym **przejawom i dążeniom,** jak głośno **biliśmy na alarm i nawoływaliśmy do obrony zagrożonych** naszych ideałów chrześcijańskich i narodowych. Niestety, oddźwięk tej naszej silnej reakcji w społeczeństwie **był słaby, niedostateczny,** często przebrzmiewał nawet zupełnie bez echa. I ta właśnie **obojętność,** ten brak **żywej reakcji** ze strony naszego społeczeństwa ośmielał przeciwników naszych do tym bardziej wytężonych wyczynów. Oby dziś przynajmniej, kiedy społeczeństwo nasze ma już **zbyt jaskrawe dowody i fakty** tej przewrotnej roboty, **zrozumiało** ono **grozę niebezpieczeństwo** i odpowiednio zabrało się do jego **zażegnania.** Bo idzie tu rozgrywka o **wysoką** nader **stawkę.** Jeżeli się uda tym czynnikom dokonać swego, **osłabić ducha chrześcijańskiego,** ducha religijnego w duszach naszej młodzieży, jeżeli uda się wyrwać jej wiarę w Boga, a w to miejsce zasiać nienawiść do **Kościoła i Boga,** to nie może się to inaczej skończyć, jak się stało w **Bolszewii i Hiszpanii.** A do tego chyba za nic w świecie dopuścić nie możemy.

P. premier Janusz Jędrzejewicz się obraził.

Skarży redaktora „Dziennika Polskiego“.

Sensacyjna skarga b. prezesa rady ministrów Janusza Jędrzejewicza wpłynęła do Sądu Okręg. we Warszawie przeciw redaktorowi Hrabykowi o zniesławienie we lwowskim „Dzienniku Polskim“. „Dziennik Polski“ w związku ze zjazdem „Straży Przedniej“, któremu przewodniczył b. premier Jędrzejewicz, opisując jego przebieg, zaznaczył, że zebrani z udziałem p. Jędrzejewicza i innych oficjalnych osób powzięli uchwałę rozwiązania „Straży Przedniej“, gdyż demoralizuje tylko młodzież szkolną.

Jak głosi skarga sądowa, takiej uchwały rozwiązania „Straży Przedniej“ nie było, a podaną przez „Dziennik Polski“ uwagę o demoralizacji młodzieży uważa b. premier Jędrzejewicz za osobistą obrazę.

Skarga Klubu Narodowego w Poznaniu do Najw. Trybunału Administracyjnego.

Na tajnym posiedzeniu rozwiązanej Rady Miejskiej Klub Narodowy uchwalił wniesienie skargi do Najwyższego Tryb. Admin. przeciw ostatniemu zarządzeniu Min. Spraw Wewn., **ponownie rozwiązującemu Radę.**

Czy to nam nie tłumaczy dużo!

Głośnym w całej Polsce stał się Związek Nauczycielstwa Polskiego z powodu jego dążeń bezbożniczych i bolszewizujących. Ale cóż się dziwić, kiedy, jak to potwierdza ostatnio i sąd honorowy, jeden z przywódców Związku Nauczycielstwa Pol., St. Mandelbaum, był w pierwszych latach rządów bolszewickich **urzędnikiem sowieckim.**

Nominacja Ks. Biskupa Szlagowskiego profesorem hon. Uniwersytetu.

J. E. Ks. Biskup Dr. Antoni Szlagowski otrzymał dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej z nominacją na profesora honorowego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Wobec tego, że tytuł profesora honorowego uprawnia do prowadzenia wykładów na uniwersytecie, jest możliwem, że Ks. Biskup Szlagowski, poczynając od nowego roku akademickiego, zgłosi cykl wykładów na wydziale teologicznym.

Min. Eden mówi o sprawie Gdańska w parlamencie angielskim

nie bez poważnej troski.

Londyn. Min. Eden po powrocie z Genewy złożył w poniedziałek w Izbie Gmin dłuższe oświadczenie w odpowiedzi na interpelacje poselskie w sprawie Gdańska.

Nie bez poważnej troski (oświadczył on) **komitet zalecił Radzie przyjęcie swego raportu i mianowanie nowego Wysokiego Komisarza,** ale przedstawiając swoje zalecenia, Komitet brał pod uwagę powyższe rozważania jak również fakt, że gwarancja Ligi Narodów w konstytucji Wolnego Miasta stanowi część składową struktury politycznej, do której naruszenia Rada Ligi z pewnością nie chciałaby się przyczynić.

Konferencje p. Greisera w Berlinie. Pojechał zdać sprawozdanie przed Hitlerem.

Gdańsk. Prezydent senatu gdańskiego, p. Greiser, powrócił do Gdańska.

W drodze powrotnej z Genewy p. Greiser zatrzymał się w Berlinie, gdzie odbył najpierw rozmowę z min. Neurathem, jak nas informują, na temat przyszłej polityki Wolnego Miasta, a następnie z min. Hessem na temat polityki wewnętrznej Gdańska.

Równocześnie bawił w Berlinie pełnomocnik Hitlera na teren Wolnego Miasta, p. Forster, który również konferował z min. Hessem na temat gdańskiej polityki wewnętrznej.

Zgon śp. Alfonsa Zgrzebnioka

b. naczelnika Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego i b. wicewojewody białostockiego.

W dniu 31 stycznia zmarł nagle w Marcinkowicach koło Nowego Sącza b. wicewojewoda białostocki, Alfons Zgrzebniok, naczelnik wydziału pracy, opieki i zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim białostockim.

Sp. Alfons Zgrzebniok urodził się 16 sierpnia 1891 r. w Dzieżgowicach na Śląsku Opolskim. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił na uniwersytet we Wrocławiu. W czasie walk o Górny Śląsk był komendantem głównym pierwszego i drugiego powstania śląskiego. Odznaczony też został najwyższymi odznaczeniami. W r. 1928 przeszedł do administracji państwowej, pracując kolejno w Komisariacie Generalnym R. P. w Gdańsku, w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim i ostatnio w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku.

Narodowiec Albin Organiński zwolniony z Berezy.

Pat donosi urzędowo:

Decyzją p. ministra spraw wewn. zwolniony został w dniu 3 bm. z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej działacz narodowy Stron. Narod. pow. Wysoko-Mazowieckiego, Albin Organiński.

Ekonomista rosyjski Nawaszin, ongiś zwolennik komunizmu, został skrytobójczo zastrzelony pod Paryżem. — Na zdjęciu komisja sądowa.

Gen. strajk w kopalniach węgla w Alzacji.

W Alzacji wybuchł nowy strajk powszechny w alzackim okręgu węglowym.

Marsz. Rydz-Śmigły weźmie udział w londyńskich uroczystosciach koronacyjnych.

Na uroczystości koronacyjne w Londynie zapowiedziano już przyjazd oficjalnych osobistości ze zagranicy, a wśród nich członków domów panujących, szefów państw oraz przedstawicieli rządów i armij. Z Polski zapowiedziano przyjazd **naczelnego wodza marsz. Rydza Śmigłego.**

Z krwawej Hiszpanii.

Powstańcy zdobyli ważną przełęcz pod Malagą.

Na frontach hiszpańskich naogół panował spokój. Operacjom wojennym przeszkadzała w dużej mierze niepogoda. Czasu tego jednak wojska narodowe użyły do przegrupowania swych sił i przygotowania się do dalszej ofensywy, którą przewiduje się już przy końcu tego tygodnia.

Pod Malagą wojska narodowe zdobyły ważną przełęcz Puerto del Viento.

W Madrycie daje się już coraz bardziej we znaki **głód**.

Połowa duchowieństwa hiszpańskiego złożyła życie za wiarę.

Przerażającą statystykę ofiar podaje organ Watykanu.

Rzym. „Osservatore Romano" zamieszcza notatkę, w której stwierdza, że przed wybuchem wojny domowej duchowieństwo hiszpańskie liczyło 60 biskupów i arcybiskupów, 33.500 księży i 20.640 zakonników.

Ostatnio kolegjum hiszpańskie w Rzymie opracowało statystykę, opartą na z górą 200 listach biskupów i księży oraz na zeznaniach przybyłych do Rzymu 186-ciu przedstawicieli hiszpańskiego duchowieństwa. Ze statystyki tej wynika, że na terenie całej Hiszpanji oddziały czerwone wymordowały 40—50 procent księży i 11 biskupów.

W dziesięciu diecezjach liczba straconych księży sięga 60 proc., a w Maladze dochodzi do 90 proc.

Według sprawozdań, otrzymanych z 23-ch diecezyj, wynika, że zniszczeniu uległy niemal wszystkie kościoły. Danych, dotyczących zakonnic, statystyka jeszcze nie zawiera.

13-stu Chińczyków rozstrzelało Piatakowa i towarzyszy z procesu

Komisarz Litwinow skompromitowany?

Ryga. Dopiero wieczorem sowiecka agencja telegraficzna urzędowo zakomunikowała wiadomość, że skazani dnia 30-go stycznia uczestnicy „trockistowskiego równoległego centrum" zostali **rozstrzelani** o świcie dnia 1-go lutego.

O świcie wyprowadzono skazanych z cel na podwórze więzienne, gdzie stał już pod bronią specjalny oddział egzekucyjny GPU, składający się **z 13-tu Chińczyków**. Dowódcą tego oddziału jest Łotysz, Peterson, znany w Moskwie pod przezwisk. **„Kata z bródką"**.

Fakt rozstrzelania Piatakowa opinia publiczna przyjęła z niesłychanym zdziwieniem. Przypuszczano, że Piatakow, Murałow, Serebriakow i Drobnis będą ułaskawieni ze względu **na swe wielkie usługi, oddane partii komunistycznej** podczas wojny cywilnej.

Na tle tej **niezwykłej surowości** i bezwzględności, okazanej przez Stalina w stosunku do wyżej wymienionych, zasłużonych „starych bolszewików", istotną **tajemnicę** stanowi niski wymiar kary w stosunku do **dwóch Żydów: Sokolnikowa i Radka**. Moskiewska opinia publiczna przypisuje to **wpływom żydowskich czynników międzynarodowych**, a w szczególności osobistej interwencji premiera Bluma, który, jak wiadomo, rozmawiał w sprawie Radka z ambasadorem sowieckim w Paryżu.

Krąży również wersja, że pozostawienie przy życiu Radka zostało podyktowane chęcią włączenia go do listy świadków w procesie Rykowa i Bucharina. Podobno ten trzeci proces trockistów odbędzie się już w kwietniu.

Aresztowanie córki Radka.

Donoszą z Londynu, że na uniwersytecie moskiewskim aresztowano 18 letnią córkę Radka, Marusię.

Robotnik w Sowietach żyje na poziomie skrajnego nędzarza.

Rewelacyjna książka generalnego sekretarza angielskich socjalistycznych związków robotn.

Londyn. Publiczna opinia angielska została poruszona książka generaln. sekr. Trade Unionów, Waltera Citrina, reprezentanta przeszło 2 milionów członków socjalistycznych syndykatów robotniczych, a równocześnie prezesa międzynarodowej federacji tych syndykatów.

Walter Citrin po drugim pobycie w Sowietach w r. 1935 napisał książkę, która stanowi dokument, świadczący o życiu robotników w Sowietach.

Autor odnosił się stale do komunizmu z sympatią. Postanowił jednak naocznie przekonać się o wynikach doświadczeń bolszewickich. W Rosji był **2 krotnie,** raz w r. **1925,** a drugi raz w r. **1935.**

W Sowietach przyjęto go nad wyraz gościnnie i z honorami, przy czym oddano do jego dyspozycji **wspaniałe apartamenty.** Pozwolono mu też korzystać ze wszystkich urządzeń komunikacyjnych.

Anglik nie szedł jednak po linii, wytyczonej mu przez przewodników, zadał sobie też trud zaglądnięcia we wszystkie zakamarki życia sowieckiego i dotarcia tam, **gdzie z pewnością nie byliby go zaprowadzili sowieccy przewodnicy.**

Książka p. Citrina omawia przede wszystkim **warunki mieszkalne robotników, płace, poziom życia, ceny artykułów spożywczych i ubrań, wolność obywatelską i GPU.**

Wnioski, do jakich doszedł autor książki, są dla Sowietów **druzgocące. W Sowietach panuje skrajna nędza i wyzysk robotników.** Nie ma mowy o **najprymitywniejszej nawet wolności ludzkiej.**

Mówiąc o mieszkaniach robotniczych, sekretarz angielskich Trade-Unionów pisze dosłownie:

— **Najgorszego swego wroga nie skazałbym na życie w takich warunkach,** w jakich **mieszkają robotnicy rosyjscy.**

Płace robotnicze w Sowietach są naprawdę głodowe. Oto np. w Moskwie w fabryce kaloszy „Skorohod" robotnik 1. kategorii zarabia 125,30 rb. miesięcznie, 2. kat. 165,70 rb., 3. 175 70 rb., a wreszcie 9. czyli najwyższej kategorii 250 rubli miesięcznie. W fabryce broni im. Kaganowicza w Moskwie robotnik najwyższej kategorii zarabia 317,62 rb.

Zatrudnieni przy pracach trudnych i niezdrowych pobierają najwyżej 420 rubli miesięcznie. Jest to najwyższe uposażenie robotnika w Rosji, zresztą bardzo rzadkie.

Dyrektorowie i inżynierowie naczelni zarabiają po 2000 rubli mies., nie licząc specjalnych **dodatków i remuneracyj.**

Ażeby zdać sobie sprawę z istotnych wartości tych płac należy je zestawić z cenami żywności i ubrań.

Kilogram chleba kosztuje od 0.60 do 1 rb., **1 kg cukru od 4.20—5.50 rubli, 1 kg wołowiny od 7—12** rb., **1 kg masła 15—19.50 rb.**

Za palto zimowe męskie trzeba zapłacić od **225—350 rb.,** płaszcz od deszczu kosztuje 125 rb., pyjama 185 rb., suknia 180—550 rb., łóżko żelazne 265—375 rb., radio 3-lampowe 815 rb., a serwis do herbaty 230 rb.

Jak widać z powyższych cyfr, **siła nabywcza rubla jest bardzo mała. Zarobki robotnicze nie wystarczają** na **zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb. Stąd ten nędzny wygląd tłumu rosyjskiego.**

Ażeby utrzymać się tylko przy życiu, **musi cała rodzina, ojciec, matka i dzieci, pracować ciężko i żyć w izbach na poziomie ludzi jaskiniowych.**

Taka jest rzeczywistość sowiecka.

Aresztowanie dyrektora Sowieckiego banku państwowego.

Moskwa. Aresztowany został Mariasin, dyrektor sowieckiego banku państwowego.

W Berlinie mówi się o możliwości postawienia Litwinowa przed sądem.

Berlin. Pogłoski o nowej fali aresztowań w Rosji sowieckiej wywołały w Berlinie żywe echo. Pisma takie, jak „Angriff", podają wiadomości o wezwaniu Litwinowa do Moskwy i możliwości **postawienia sowieckiego komisarza dla spraw zagranicznych przed sądem.** Żona jego już jest pod dozorem policyjnym. Berlin obserwuje pilnie wypadki moskiewskie z tego względu, gdyż — jego zdaniem — zdradzają one rosnące zdenerwowanie reżimu sowieckiego.

Żydzi demoralizują naszych urzędników.

Sześciu Żydów zorganizowało bandę w celu oszukiwania kolei. Do swych niecnych celów użyli dwóch przekupionych magazynierów na stacji węzłowej w Koluszkach pod Łodzią. Ciesielskiego i Jóźwiaka. Straty kolei wynoszą 23 tysiące zł.

Całą tę bandę wsypał i honor urzędników kolejowych uratował magazynier bagażowy na stacji Łódź—Kaliska, Pawłowski. **Gdy chciano wciągnąć do bandy również i jego, zgodził się** tenże **pozornie** na **wszystko, zawiadamiając o tym prokuratora.**

Manipulacje polegały na tym, że przesyłki bagażowe, zawierające **drogocenne futra lub skóry, magazynierzy wydawali żydom po cichu,** sporządzając równocześnie raport **o zaginięciu przesyłki.** W ten sposób zginęło przeszło **50 przesyłek,** a kolej musiała zapłacić odszkodowanie. **Jeden tylko Major Miler** z Krakowa dostał od kolei za zagubiony w drodze transport skór **dziesięć tysięcy złotych.**

Dwie Żydówki skazane za usiłowane przekupstwo prokuratora.

Łódź. Przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się niecodzienna sprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadła 33 letnia **Ryfka Gorfein,** współwłaścicielka składu kafli i 59 letnia **Chaja Kutner,** właścicielka domu przy ul. Pomorskiej. Odpowiadały one za usiłowanie **przekupstwa prokuratora.**

Obie Zydówki zwróciły się do **żony prokuratora** z propozycją przyjęcia od nich **500 zł za zwolnienie za kaucją jednego z aresztowanych.**

Sąd wydał wyrok, skazujący **Ryfkę Gorfein** na **rok więzienia i 250 zł grzywny,** a **Chaję Kutner na półtora roku więzienia i 300 zł grzywny.**

Majątek b. ministra rolnictwa poszedł pod młot.

„Dziennik Pomorski" donosi z Tucholi: W dn. 20 grudnia drogą przymusowego przetargu sprzedana została majętność **Wielka Komorza.** (za długi) o obszarze **3 000 mórg, własność dr. Leona Janta Połczyńskiego, b. ministra rolnictwa.** Nabywcą jest **Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.** Najsmutniejszym jest to, że na długi składa się m. in. robocizna robotników sezonowych, sprowadzonych z innych dzielnic, a nawet z Małopolski w kwocie 1.500 zł. Z powodu niewypłaconych zarobków nie mogą wrócić do swych domów i siedzą w majątku, przymierając dosłownie głodem Kiedy robotnicy ci zaskarżyli swe pretensje, p. Połczyński wdał się w spór, podnosząc czysto formalne zarzuty, a nadto zaprzecza wysokości pretensji, pomimo, że je poprzednio jak podają, uznawał.

Każda złotówka złożona na akcję

Stronnictwa Narodowego

przybliża Cię do Polski Narodowej!

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 4

(Ciąg dalszy).

I.

Po tych słowach bratanka nastąpiła złowroga cisza. Piorun uderzył wprawdzie, lecz grzmotu jeszcze słychać nie było. Pan Nelson odetchnął ciężko, potem wziął do rąk rachunek, który Augusta rzuciła na stół, zgnieciony i gładząc go, zapytał surowo:

— Coś ty powiedział, młokosie?

— Powiedziałem, że mógłbyś się wstydzić, stryju, — odparł Eustachiusz energicznie, — bo ta panna miała słuszność, mówiąc, że została przez ciebie oszukaną, a ty sam wiesz dobrze, stryju, że tak jest rzeczywiście. Ja widziałem obrachunki z „Ślubów Jaminy" i to codopiero dziś rano. Masz już, stryju, z tego dzieła przeszło tysiąc funtów szterlingów czystego zysku i gdy autorka przychodzi prosić cię o jaki dodatek do tych 50 funt. szterl., które jej za jej wyborną pracę zapłaciłeś, ty stryju, odmawiasz jej to bezwzględnie i ofiarujesz jej trzy funt. szterl., jako jej udział za sprzedane prawo tłómaczenia, kiedy ty zyskasz przy tym jedenaście funtów szterlingów.

— No i cóż dalej? — przerwał mu stryj gniewnie.

— Dobrze, jeżli pozwolisz, stryju. To jeszcze nie wszystko. Zbogacasz się, stryju, w sposób haniebny, zmuszając tę nieszczęśliwą dziewczynę do zawarcia kontraktu, który ją na pięć lat zniża na prostą wyrobnicę literacką. Przekonawszy się, że ona świetny posiada talent, starasz się w nią wmówić, że koszta nakładu i koszta reklamacyj dla wsławienia jej nazwiska są ogromnie wielkie i dla tego ofiarujesz jej ani nie czwartą część tej sumy za jej prace, jaką dobrzy autorowie otrzymywać zwykli. Wyzyskujesz więc niegodnie jej nieświadomość i niedoświadczenie, a potem, gdy ona całkiem pod moc się twoją dostanie, wstąpi na tę samą drogę, jak ci wszyscy, co tam na dole siedzą i piszą i straci wszelką oryginalność talentu i dawną genialność i stanie się, jak ci wszyscy, biedną najemnicą. Bo że wydawnictwo Nelsona i spółki nie ma żadnych wyższych celów, jak zarabianie pieniędzy, o tym wiesz ty sam, stryju, tak dobrze jak i świat cały, to też nie dbasz wcale o prawdziwe talenty i poniżasz je, wyzyskując, ile możności, a to jest właśnie wstydem i hańbą! — Młodzieniec w gorącym zapale uderzył energicznie w stół pięścią, słów tych domawiając.

— Czy już skończyłeś? — zapytał stryj chłodno.

— Tak, skończyłem — odparł młodzieniec — i spodziewam się, że mnie dobrze zrozumiałeś, stryju!

— Dobrze, więc dajmy na to, gdybyś ty odziedziczył kiedyś po mnie to wydawnictwo, czy postępowałbyś podług tych z takim zapałem wyrażonych idei?

— Bez wątpienia! Nie przyszłoby mi nawet na myśl wyzyskiwać kogo!

— Bardzo pięknie! Widzę, że nauczono cię w Oxfordzie wyrażać się bardzo dobitnie, ale zdaje się, że to jest jedynym, czego się tam nauczyłeś. Więc dobrze! Ale teraz na mnie kolej przemówić. Lecz powiem ci krótko, czego wymagam od ciebie, młokosie! Jeśli mnie w tej chwili nie przeprosisz za swoje obelżywe słowa, musisz się natychmiast wynosić z mego domu. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 5 lutego 1937 r.

Kalendarzyk. 5 lutego, piątek, Agaty p. m.
6 „ sobota, Doroty p. m.
7 „ niedziela Zapustna.
Wschód słońca g. 7 — m. 06. Zachód słońca g. 16 — m. 32.
Wschód księżyca g. 4 — 57 m. Zachód księżyca g. 12 — m. 51.

Jaką pogodę będziemy mieli w lutym?

Astrometeorolog p. Prengel z Bydgoszczy przepowiada następującą pogodę na luty: Od 1 do 10 lutego na południu, zachodzie i w środku Polski przeważnie pochmurno z rozpogodzeniami i miejscowe opady śnieżne przy pogodzie wietrznej około 1, 3, 7 i 10 lutego. Na całym obszarze Polski panuje lekki lub umiarkowany mróz. Od 11 do 21 lutego: Początkowo naogół zmiennie z opadami, temperaturą poniżej i w pobliżu zera stopni. Następnie rozpogodzenie i ponowne oziębienie. Pod koniec okresu gorszy stan pogody. Od 21 do 28 lutego: Naprzód pochmurno lub mglisto z opadami i wahania temperatury. W połowie okresu ocieplenie i opady. Wiatry porywiste. W samym końcu miesiąca polepszenie stanu pogody i spadku temperatury.

Mróz złamał kark.

Czy sprawdzi się ludowa meteorologia?

Starodawne przepowiednie ludowe głoszą, że kiedy w święto Matki Boskiej Gromnicznej nie zaświeci ani na chwilkę słońce, będzie rychły koniec zimy. W tym roku w święto M Boskiej Gromnicznej było cały dzień mglisto i pochmurnie, a już następnego dnia nastąpiła zupełna odwilż.

Miejmy nadzieję, że przepowiednia o krótkiej zimie sprawdzi się w całej pełni.

Z miasta i powiatu.

Prosimy w dniach druku naszej gazety,

a więc: w poniedziałki, środy i piątki

nadsyłać nam ogłoszenia, komunikaty i t. d. najpóźniej do godz. 8 i pół rano. Szan korespondentów prosimy o nadsyłanie nam materiałów do pism naszych już dzień naprzód.

Jest to konieczne, ponieważ — jak nam donosi Urząd Pocztowy w Nowymmieście — Dyrekcja Okr. Poczt i Telegrafów znosi konwój kolejowy w pociągu nr. 125 na przestrzeni Nowemiasto—Lubawa, odjazd godz. 13.17, a w to miejsce zaprowadza z dniem 1 lutego rb. przewóz prosty w autobusie, wyjeżdżającym Nowemiasto o godz. 11,38. Z tego powodu nasza gazeta już o godz 11 przed południem znaleźć się musi w tut. Urzędzie Pocztowym.

Wtorkowy Bazar Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Nowemiasto. W święto Matki Boskiej Gromnicznej odbył się zapowiedziany doroczny Bazar Pań Miłosierdzia na rzecz naszych ubogich. Jak rok rocznie, tak i tym razem impreza ta zbożna cieszyła się dużym powodzeniem. Sala, pięknie i gustownie przystrojona, była zapełniona gośćmi. Obywatelstwo bowiem z nielicznymi wyjątkami dopisało, doceniając wzniosły cel. Program był wielce urozmaicony. Przede wszystkim przygrywała zawsze mile u nas widziana orkiestra 67 p.p. z Brodnicy. Odegrany też został sielankowo piękny obrazek sceniczny pt. „Kwiat Paproci", przeplatany pięknym śpiewem i tańcami — z finezją i werwą przez nasz zespół. Była jeszcze i moc innych niespodzianek, nie wyłączając zawsze atrakcyjnej loterii fantowej. To też bawiono się ochoczo, zgodnie i uczciwie, korzystając z bufetów, które tak hojnie wyposażyły ofiarne, dobroczynne ręce — a przede wszystkim dobijano przy czarze wdzięcznej muzyki ognistych, a bardziej może dziś posuwistych tanów, aby o godz 5 rano po odśpiewaniu pieśni kościelnej, udać się na zasłużony spoczynek, podczas gdy naszym Paniom, najbardziej może strudzonym ofiarną pracą, pozostało jeszcze zadanie dokonania rewii tego, co poszło, a co przyszło.

Podobno nasze Panie, zrobiwszy choć tylko na razie pobieżny bilans, miały aczkolwiek wielce znużone, to równocześnie i zadowolone miny — z jego aktywów, o czym się niebawem dowiemy bliższych szczegółów.

Do Obywatelskiego Miejskiego Komitetu Zim. Pomocy Bezrobotnym w Nowymmieście.

Nowemiasto. Niżej podpisani zawiadamiają uprzejmie, że w myśl odezwy Polskiego Radia oraz Komitetów Pomocy Zimowej Bezrobotnym zorganizowany został przy czynnej współpracy p. Czesława Budnika w dniu 30 stycznia br. w drodze wzajemnych zawiadomień znajomych wieczorek towarzyski, który na rzecz Pomocy Zimowej przyniósł kwotę 133,— zł, przy czym poszczególne pozycje przedstawiają się następująco;

A. Dochód ze wstępu: P. Gruszczyński Heliodor w m. 5,— zł, pp. Kaweczyńscy z rodziną — Linówiec 13,— zł, pp. Kwiatkowscy — Rodzone 5,— p. Budnik Kaz. — Szramowo 3,—, p. mjr. Iwanowski — Tyliczki 5, p. gen. Waraksiewiczowa — Tyliczki 5, p. Kochanowski Tadeusz — Montowo 5, p. Zieliński Miecz. Katlewo 3, p. Krzysiakowa Ant. Katlewo 2, p. Sikorski Ignacy Rakowice 5, p. Sikorski Stefan Rakowice 5, p. Sikorski Włodzimierz Rakowice 5, pp. sędz. Łazarewiczowie Nowemiasto 5, p. sędz Kuźdowicz Nowemiasto 3, pp.: sędz. Siński Nowemiasto 3, dr. Poniecki z rodziną Rakowice 5, burm. Wachowiakowie Nowemiasto 5, insp. Ziarnowie z rodziną Nowemiasto 9, insp. Burzyński Stanisł. Nowemiasto 3, J. Graduszewscy Mszanowo 5, Grochowski B. Nowemiasto 3, not. Domagałowie Nowem. 6, me . Nikodemski Nowemiasto 5, mgr. Ligmanowie Nowem. 5, Ejdowscy Nowemiasto 5, kpt. Dulębowie Nowem. 5, rej. Jarzęcki Lubawa 5, dr. B. Piotrowski Nowem. 4, kpt. Buszowie Brodnica 5, inż. Lambertowie z rodz. Jakóbkowo 14, inż. Skriabin Nowemiasto 3, inż. Dębicki Nowem. 3, ks. Ruchniewicz Nowem. 3, dr. Wernerowie z rodz. Nowem. 7, Br. Speichert Białobłoty 3, Stan. Poniecki Rakowice 2, starosta mgr Kowalski Nowem. 3, wicestarosta mgr. Budnik Nowem. 3, razem: 183,— zł.

B. Rozchód: Za kawę, pączki i bigos na około 60 osób policzył p. Tom. Rogowski 50,— zł, tak, że czysty zysk wynosi **zł 133,** które równocześnie przekazujemy do Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych.

Nadmieniamy, że instalacje radiowe zupełnie bezinteresownie urządził p. L. Skwarski, a p. Tom. Rogowski zrezygnował z jakichkolwiek opłat za salę, opał i światło.

Z poważaniem:

(—) Tadeusz Kochanowski, (—) dr. Bern. Piotrowski.

Za zasilenie funduszów Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym składam tak inicjatorom jak i uczestnikom wieczorku serdeczne podziękowanie.

Sekretarz Komitetu: (—) Wachowiak, Burmistrz.

Do placówek Stron. Narod. na obwód nowomiejski.

Nowe legitymacje odebrać należy w Sekretariacie Stron. Narod. w Nowymmieście. Zarząd.

Na ślubnym kobiercu.

Nowemiasto. W środę, 3 bm. o godz. 6 po południu, pobłogosławiony został związek małżeński w naszym kościele parafialnym pomiędzy p. Ireną Urbanowską a p. Kazimierzem Lew Kiedrowskim, kierownikiem Kasy Skarbowej w Gdyni. Aktu zaślubin dokonał ks. proboszcz dr Pryba. Gość i weselnych podejmowała z staropolską gościnnością zacna matka Panny młodej Szan. Nowożeńcom wyrażamy na nowej drodze życia „Szczęść Boże".

Wielka zabawa karnawałowa.

Nowemiasto. A więc już w sobotę, dnia 6 lutego odbędzie się wielka zabawa Powiatowego Komitetu WF. i PW. Całe miasto i okolica w domu, na ulicy, w kawiarni mówi tylko o zabawie PW. Komitet dokłada wszelkich starań nad drobiazgowym przygotowaniem tej wielkiej atrakcji karnawału.

W sobotę o godzinie 20 wszyscy spotkamy się na zabawie P. W.!

Sprostowanie.

Nowemiasto. W notatce o wielkiej atrakcji — zabawie karnawałowej Komitetu WF i PW, która odbędzie się **dnia 6 lutego rb.** w salach Hotelu Centralnego, zaszła nie z naszej winy pomyłka. Otóż wstęp wynosi 2 zł od osoby, a rodzina, składająca się z 3 i więcej osób, płaci **5 zł,** a nie 2 zł. Red

Przedstawienie amatorskie.

Nowemiasto. W niedzielę, 7 bm. o godz. 7.30 wiecz., wystąpi na scenie hotelu Centralnego zespół amatorski miejsc. Oddziału KSM. męsk. Odegrana zostanie 2 aktowa komedia „Janek doktorem". Gruntowne przygotowanie sztuki daje rękojmię, że amatorzy postarają się ją odegrać ku ogólnemu zadowoleniu. — Sądzimy, że miejscowe jak i okoliczne obywatelstwo, które już niejednokrotnie dało dowody sympatii dla KSM. swym licznym udziałem we wszelkich imprezach — i tym razem nie zawiedzie nadziei naszej młodzieży. B. niskie ceny wstępu — rezerw. miejsce 99 gr, I. m. 80 gr, II. m. 49 gr, wstęp na salę 25 gr oraz dodatkowe 10 gr na rzecz bezrobocia — będą zapewne bodźcem dla publiczności do gremialnego udziału w przedstawieniu. Bliższe szczegóły na rozplakatowanych po mieście afiszach.

Komunikat.

Nowemiasto. Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo podaje rodzicom do wiadomości, że „Przedszkole" dla dzieci jest otwarte.

Rozbicie zabawy KSM. ż. przez bojówkarzy strzeleckich.

Bratian. W niedzielę, 31 ub. m. o godz. 6 urządziło miejsc. KSM. ż. przedstawienie teatralne w sali p. Zakrzewskiego. Zespół odegrał piękną sztukę „Zemsta cygana". Po przedstawieniu młodzież pragnęła się zabawić, lecz 3 osobników, którzy przez niedopatrzenie dostali się na salę, rozpoczęto bójkę. Są nimi Brzozowski i Czarnomski Jan, znani na terenie Bratiana awanturnicy oraz Turowski Lud. Czarnomski, uderzył kilka osób w twarz, również bojówkarze krzesłami operowali oraz wyzwiskami obrzucali członkinie KSM. Wobec tego prezeska była zmuszona zabawę przerwać. Wymienieni są członkami **Strzelca,** a rozbiciem zabawy odgrażali się już kilka dni naprzód. Wobec celowego rozbicia zabawy przez tych osobników społeczeństwo Bratiana oczekuje surowego ich ukarania. Pożałowania godne jest, że ci awanturnicy są bezrobotnymi i mimo to stać ich na wódkę i awanturowanie się.

Złoty jubileusz godów małżeńskich.

Nielbark. Rzadką uroczystość złotego wesela obchodzą w poniedziałek, 8 bm. państwo Adamostwo Domżalscy z Nielbarka. Na intencję Jubilatów odprawiona zostanie o godz. 9 rano uroczysta Msza św. w kościele w Niem. Brzoziu.

Czcigodni Jubilaci cieszą się ogólnym mirem wśród miejscowego i okolicznego obywatelstwa, to też i nasze wydawnictwo składa Im najszczersze życzenia doczekania się w najlepszym zdrowiu i pomyślności diamentowych godów. Jubilatom „Szczęść Boże"!

Kradzieże.

Radomno. Dn. 28. I. skradziono kultywator rolnikowi p. Truszczyńskiemu Józ. ze Skarlina (Jeziorki), wartości 30 zł. Dochodzenia wykazały, że kultywator ten kupił rolnik p. Zawacki z Mikołajek od kowala z Nawry.

Tylice. Dn. 27. I. rb. skradziono p. Kłosińskiemu Józ. z Tylic z niezamkniętej szopy pół klafty torfu.

Nielbark. W nocy z 1 na 2 bm. roln. p. Słupskiemu Wit. z Nielbarka skradziono z zamkniętego chlewa 5 kur i gęś wartości 14 zł.

Lubawa. Dn. 29 I. rb. skradziono z niezamkniętej piwnicy kupcowi p. Szulcowi L. z Lubawy skórę cielęcą oraz przywłaszczył sobie 7 70 zł Banacki Józef lat 16 z Lubawy zaś dnia 1 II p. Gałkowej Wiktorii z Lubawy skradziono ok. 180 kg węgla z zamkniętej szopy po oderwaniu deski. Dochodzenia w toku.

Z Pomorza.

Pożar.

Działdowo. Dn. 2 bm. o godz. 9 wiecz. Straż Pożarna została zaalarmowana do pożaru, który powstał w **Kisinach** w zagrodzie gosp. Linki. Ogień strawił stodołę z zapasem zboża i słomy oraz torfiarnię z 40 furami torfu. Policja prowadzi dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyny powstania pożaru.

Jest to drugi w tym roku pożar w Kisinach, który strawił dobytek ludzki. Okoliczność ta daje powód do przypuszczania, że pożary wznieca złośliwa ręka.

Spłonął pałac.

Brodnica. W poniedziałek o godz. 11.30 zaalarmowana została nasza Straż Pożarna do olbrzymiego pożaru, jaki wybuchł w majątku Najmowo, własność p. Adolfa Ossowskiego. Po upływie niespełna 20 minut przy mrozie 15 st. straż pożarna w sile 12 ludzi wyjechała na miejsce pożaru. Po przybyciu do majątku zastano dwór w płomieniach. Akcję utrudniał silny wiatr, mróz i brak wody. To też strażacy musieli wpierw wyrąbać w stawie przerębel 1 i dół mtr. grubości. W tym czasie płomienie przeniosły się już na frontowy gmach.

O jakimkolwiek ratunku mowy być nie mogło, to też zadaniem straży było niedopuszczenie do przeniesienia się ognia na pozostałe zabudowania gosp., co przy pomocy okolicznych straży całkowicie się udało.

Dwór spalił się doszczętnie i obecnie sterczą tylko mury. Przyczyną pożaru były rozgrzewanie zamarzniętych rur od centralnego ogrzewania. Straty są poważne, lecz pokryje je ubezpieczenie. Akcja straży pożarnej trwała kilkanaście godzin. Podkreślić musimy sprawność i poświęcenie straży, która mimo ciężkiego mrozu i kompletnego zmarznięcia wytrwało na trudnym posterunku. Kilku strażaków musiano do Brodnicy wysłać pociągiem, gdyż byli opancerzeni lodem.

Komunikat.

PP. Prezesi Kółek Rolniczych na terenie których znajdują się osadnicy rentowi i anulacyjni, proszeni są o przybycie do biura TRP w jak najkrótszym czasie najpóźniej do dnia 8. 2. br. W razie nie możności przybycia prezesa prosi się o wydelegowanie zastępcy.

Sprawa ważna i pilna.

Sekcja Osadnicza TRP.

Włamanie do biur tut. Powiat. Komendy PP. Sprawcy zostali nakryci.

Brodnica. W nocy z 9 na 10 listopada 1936 r. dokonano włamania do biur tut. Powiatowej Komendy Policji Państwowej i skradziono 1 karabin, 1 rewolwer, 158 zł gotówki oraz inne drobniejsze rzeczy. Następnego dnia w sposób błyskawiczny rozeszła się ta wiadomość wśród tutejszych mieszkańców, podawana szeptem z ust do ust. Nie mówiono jednak o tak przykrej sprawie głośno ze względu na dobre imię miejscowych organów Bezpieczeństwa, jakim się cieszą u tut. społeczeństwa. To też nawet miejscowa prasa nie uczyniła żadnej wzmianki. Władze Bezpieczeństwa sprawy tej nie zaspały, ale z wytężoną energią nieprzerwanie tropiły sprawców, a ich mozolny wysiłek uwieńczony został wspaniale, gdyż po kilku dniach nietylko przychwycili sprawców owej kradzieży, którym broń skradzioną jak i inne rzeczy odebrali, ale ponadto przychwycili całą szajkę, która od pewnego czasu w sposób zastraszający niepokoiła nieomal mieszkańców całego powiatu.

Sprawców zuchwałych czynów w osobach Dziekanowskiego Zenona i Kalinowskiego Bronisława z Brodnicy oraz Brzezińskiego Romana z Grudziądza osadzono w areszcie.

Dnia 3 bm. przed Sądem Grodzkim zasiedli wszyscy trzej na ławie oskarżonych, a po przeprowadzeniu postępowania dowodowego skazani zostali osk. Dziekanowski i Kalinowski po **2 lata więzienia,** zaś osk. Brzeziński **na 1 rok i 6 miesięcy** więzienia.

Włamanie do piwnicy red. „Ziemi Michałowskiej".

Brodnica. Dnia 4.XI. 36 r. dokonano włamania co piwnicy mieszkania redaktora „Ziemi Michałowskiej" p. M. Wojciechowskiego, skąd skradziono na jego szkodę kilka butelek wina. Po kilku dniach sprawcy zostali ujęci w osobach Kunigowskiego Alfonsa, Sontowskiego Józefa, Kalinowskiego Bronisława z Brodnicy oraz Brzezińskiego z Grudziądza. Dnia 3 bm. bm. przed Sądem Grodzkim odbyła się rozprawa i skazani zostali oskarżony Kunigowski, Kalinowski i Sontowski po 6 mies. więzienia, osk. Dziekanowski — 3 mies. więz., zaś osk. Brzeziński na 1 miesiąc aresztu więzienia. Zatem po słodkim winie przyszła cierpka pokuta.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. Biskup Dr. Okoniewski przeniósł ks. wik. Tadeusza Danielewicza z Fordonu do Oksywia; ks. wik. Wł. Ewertowskiego z Oksywia do Fordonu.

Tragiczny kulig, zakończony pod kołami pociągu.

Mikołów. Górny Śląsk. W niedzielę o godz. 21.55 pociąg osobowy, idący z Mikołowa do Katowic, najechał na przejeździe kolejowym na sanki, w których jechało kuligiem 8 młodych mężczyzn. W następstwie zderzenia sanki zostały kompletnie rozbite, a **4 pasażerów zginęło na miejscu.**

Dwóch z nich wleczonych było przez lokomotywę na przestrzeni kilkudziesięciu metrów

Czterej inni pasażerowie wyszli z katastrofy z nieznacznymi obrażeniami. Wypadek spowodowany został nie zamknięciem zapory. Z polecenia prokuratora zatrzymano drożnika przejazdowego.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, dn. 6. II. 6 30 Audycja poranna. 11.30 Śpiewajmy piosenki. 12.03 Mozart. 14 30 Teatr wyobraźni dla dzieci: Słowik. 15 15 Płyty. 16 15 Koncert. 17.00 Audycja muzyczna. 17.20 Muzyka taneczna. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.45 Audycja muzyczna. 2100 Muzyka lekka. 21.55 Syrena karnawałowa. 22.30 Muzyka tan. (tr. z Berlina).

Niedziela, dn. 7. II. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa. Po nabożeństwie Płyty. 12 03 Koncert rozrywkowy. 14 25 Reportaż z parowozowni lwowskiej. 14 50 W zapusty z podkoziołkiem — słuch. regionalne. 15 30 Audycja dla wsi. 16.30 Słuch. sportowe: Na alarm. 17.00 Koncert symf. (tr. z Katowic). 19.00 Młody Sienkiewicz w świetle nowych listów — szkic. 19.20 Płyty. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Utwory fortepianowe. 22.10, 23.00 Muzyka tan.

Poniedziałek, 8. II. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Płyty. 15.15 Koncert solistów. 15.55 Audycja dla dzieci. 16 30 Koncert chóru „Orzeszkowianek". 16 50 Co Polska wniosła do kultury. 17.05 Ucichły kasztanety — reportaż muzyczny. 17.50 Łzy oceanu — pogad. 19.30 Ludowa kapela. 20.00, 23.00 Muzyka tan. 21.00 Przy literackim stoliku. 21.30 Szczęśliwy połów — opera. 22.30 Karłowicz w Tatrach.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, dn. 6. II. 12.50 Pomyśl o ziemniakach sadzeniakach — pogad. roln. 13 00, 15.40, 18 30 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 17.00 Podkoziołek — audycja muzyczna. 18.20 Gawęda kaszubska.

Niedziela, dn. 7. II. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Płyty. 16.00 Koncert reklam. 19.20 Słuchowisko — Kulig. 20.00 Melodie polskie (ze studia w Bydgoszczy). 20 35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, dn. 8. II. 12.03, 13.00, 15.40, 18.30 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Pogad. społ. 16.00 Skrzynka roln. 18 20 Pogad. aktualna. 18.40 Pogad. społ. „Wszyscy na pomoc zimową bezrobotnym".

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Zw. Weter- Powst Narod. R. P. 1914 19

Koło Grodziczno.

Podaje się do wiadomości członkom, że roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, d- 7. II. rb. o godz. pół do czwartej po poł w lokalu d-ha Stienssa z przewidzianym w statucie programem.

W razie nie odpowiedniej ilości członków odbędzie się drugie zebranie pół godz. później bez względu na ilość członków. Na zebranie przybędzie delegacja z d-hem delegatem na czele. Zarząd.

Jarmarki w lutym.

10. Nowemiasto bk.
11. Grodziczno bk.
14. Grudziądz bk.

Potępienie „Płomyka“ przez sąd apelacyjny.

Sprawa bolszewickiego numeru „Płomyka“ ostatnio znalazła się w sądzie apelacyjnym. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok, stwierdzając, iż podziela zupełnie motywy wyroku I. instancji. Motywy wyroku sądu apelacyjnego jeszcze bardziej podkreślają **szkodliwość „Płomyka“. Jestto zarazem i potępienie działalności Zarządu Głównego Zw. Naucz. Polskiego.**

Z procesu o „Tragizm dziejów Polski”.

Konfiskata książki Giertycha częściowo uchylona — Dalsza rozprawa może odbędzie się w Warszawie.

Starogard. Księgarnia i Drukarnia „Pielgrzyma” w Pelplinie wydała książkę p. Giertycha pt. „Tragizm losów Polski”. Wydanie to jednakże nie doszło na półki księgarskie, ponieważ cały nakład w ilości blisko 1400 kg druku został skonfiskowany.

Obecnie postanowieniem Sądu Okręgowego w Chojnicach, wydz. zamiejsc. w Starogardzie, zajęcie to zostało uchylone co do pierwszych dwóch działów książki, mianowicie stronic 1—337 wraz z wstępem. Sąd zarządził zwrócić tę część książki drukarni „Pielgrzyma”. Konfiskaty pozostałej części książki sąd nie uchylił.

Wobec tego, że proces karny w sprawie konfiskaty książki wyznaczony został przed Sądem Okręgowym w Chojnicach, sąd chojnicki postanowił na wniosek p. Giertycha zwrócić się do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie, gdyż tam zamieszkuje większość świadków, którzy w tej sprawie mogą złożyć najważniejsze zeznania.

Proszek

„ORA“

pierze idealnie

Wszędzie do nabycia

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.28¼; frank francuski 24.61; frank szwajcarski 120.85; funt szterling 25.86; marka niemiecka 212.36; korona czeska 18.42

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg.

	Poznań, 4. 2.	Bydgoszcz, 3. 2.
Żyto	23.25— 23.50	23.25— 23.50
Pszenica	27.50— 27.75	27.00— 27.25
Jęczmień browarowy	26.00— 27.00	25.25— 26.75
Owies	20.25— 20.50	19.25— 19.50
Mąka żytnia 65 proc.	32.50— 33.00	34.25— 34.75
Mąka pszenna 65 proc	40.75— 41.25	41.75— 42.25
Otręby żytnie	16.75— 17.25	16.75— 17.00
Otręby pszenne grube	17.50— 18.00	16.25— 16.75
Otręby jęczmienne	16.75— 18.00	17.25— 17.75
Rzepak zimowy	53.00— 54.00	51.00— 52.00
Rzepik	—	46.00— 48.00
Gorczyca	30.00— 32.00	27.00— 29.00
Siemię lniane	43.50— 46.50	44.00— 46.00
Peluszka	—	20.50— 21.50
Wyka latowa	—	19.50— 21.00
Groch Victoria	21.00— 24.50	21.00— 25.00
Groch Folgera	22.00— 24.00	22.00— 24.00
Mak niebieski	65.00— 69.00	62.00— 65.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—105.00	80.00—100.00
Koniczyna biała	85.00—125.00	90.00—125.00

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 3. 2. 1936 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	64— 68
Mięsiste tuczone młodsze	56— 60
Mięsiste tuczone starsze	50— 54
Miernie odżywione	40— 46
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	48— 52
Miernie odżywione	42— 46
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 66
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone dobrze odżywione	44— 50
Miernie odżywione	24— 34
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 68
Tuczone mięsiste	56— 60
Nietuczone, dobrze odżywione	50— 54
Miernie odżywione	40— 46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 48
Miernie odżywione	38— 40
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	54— 60
Dobrze odżywione	00— 00
Miernie odżywione	00— 00
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	100—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	96— 98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	92— 94
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	88— 90
Maciory i późne kastraty	86— 90

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Km. 1342|35.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego **w Działdowie** rewiru I. urzędujący w Działdowie przy ul. Rynek pod Nr. 9 na zasadzie art 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 kwietnia 1937 r. od godz. 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie pokój 25 odbędzie się sprzedaż z publicznej drugiej licytacji nieruchomości Działdowo wykaz L. 161 składającej się z domu mieszkalnego z podwórzem i stajnią położonej w Działdowie województwie pomorskim obejmującej powierzchni 0016,80 ha, która stanowi własność Karola i Anny małż. Olszewskich w Stolp Bergstrasse Nr. 9. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 9,906,00. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. 2/3 od kwoty zł 6,604.00.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 990,60 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 29 stycznia 1937 r.

Komornik: (—) **Stodolny.**

Zarząd Gminy Lubawa-wieś

ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż domu gminnego

w Dolnym Tuszewie, w poniedziałek, dnia 8 lutego 37 r. o godz. 12 w południe w kancelarii Zarządu Gminnego najwięcej dającemu.

Wójt Marcinkowski.

Stale na składzie

świeże owoce południowe jak i krajowe

polecam w wielkim wyborze:

pomarańcze hiszpańskie, jawskie, włoskie, Mandarynki hiszpańskie, włoskie, greckie. Grape-fruit, cytryny, winogrona, banany, figi, orzechy kokosowe itd.

Poza tym polecam największy wybór:

Win gronowych, owocowych

Wódek - Likierów

Koniaków - Rumu - Araku

itd., **piwa, znane wody Marianki i wody mineral. Tytonie, galanterii, czekolady i cukrów.**

firma Z. DUCHNA, DZIAŁDOWO

ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 4.

Sprzedaż

maszyn rolniczych

maneże, młockarnie różnego gatunku wialnie i rowery

po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. GARSTKA

Brodnica.

Potrzebna natychmiast

dziewczyna

do gospodarstwa wiejskiego.

Majątek Kamionka Napiórkowska.

Służąca

do wszelkich prac domowych potrzebna od zaraz

Majątek Rumienica.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca”.

100 zł

nagrody za wskazanie osobnika, który w grudniu ubr. skradł mi świnię.

Modrow, Gwiździny.

Ostrzegam

każdego przed rozsiewaniem zmyślonych wieści i donoszeniem księdzu Proboszczowi, gdyż winnych pociągnę do odpowiedzialności.

Leon Guzowski, Kazanice.

UCZNIA

fryzjerskiego poszukuje od zaraz

Bolesław Raduszewski, mistrz fryzjerski **Lubawa.**

Za tak licznie nadesłane nam szczere życzenia z okazji ślubu naszego, Ks. Prof. Dembieńskiemu i Ks. Prob. Zabrockiemu za asystę przy ceremonii ślubnej, p. dyr. Borkowi oraz p. Bron. Jentkiewiczowi, członkowi Rady Nadzorczej „Spółki Wydawniczej“, za osobisty udział, składamy nasze najserdeczniejsze staropolskie

„Bóg zapłać“

Władysław i Maria z Kwiatkowskich Rauowie

Nowemiasto, w lutym 1937 r.

Szan. Dyrygentowi Chóru Kościelnego „Harfa” p. Mówińskiemu oraz wszystkim Członkom chóru „Harfa” za wykonanie pieśni podczas naszego ślubu składamy najserdeczniejsze

PODZIĘKOWANIE

Teodor Will z żoną
z domu Liczmańska

Lubawa, w lutym 1937.

Ochotniczej Straży Pożarnej oddz. ż. i m. oraz wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia w dniu ślubu naszego składamy serdeczne

„Bóg zapłać“

St. Kopański z żoną
z domu Grabowska.

Tylice, w lutym 1937.

Szan. Obywatelstwu miasta **Lidzbarka** i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1 stycznia rb. **otworzyłem pracownię kołodziejską w Lidzbarku**
przy ul. Sądowej nr. 11
(dawn. Jan Rogowski)
Wykonuję budowę wozów, powozów wszelkie prace w zakres kołodziejstwa wchodzące, po cenach bardzo przystępnych. — Staraniem moim będzie Szan. Klientelę pod każdym wzgl. zadowolić. — Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa Z poważaniem

Antoni Kasprzycki.

Szofer

kawaler, trzeźwy i porządny potrzebny od 1 marca rb. na probostwie, ze znajomością reparacyj samochodowych, zarazem pomocny w ogrodzie i pracach domowych.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy” Nowemiasto.

Struny i przybory

do skrzypiec, mandolin i gitar — smyczki i włosie do smyczków organki

w wielkim wyborze i najtaniej

poleca

Księg. „Drwęca“

Nowemiasto — Rynek 4.

Mieszkanie

w moim domu — oddzielne od 1 marca br. do wynajęcia.

Jadwiga Krebsowa Nowemiasto, ul. Sienkiewicza 1.

Miód czysty pszczelny

poleca po cenie

za 1 funt 1,40 zł.

Fr. Tysler, Lubawa.

Drzewo opałowe

gromady zdatne na płoty, drzewo użytkowe, stale na sprzedaż we wtorki i piątki.

Majątek Ciborz, p. Lidzbark.

TAPETY

w wielkim wyborze
— — poleca — —

Księgarnia „Drwęca”

DRUKI

wszelkiego rodzaju
zwyczajne do najwykwintniejszych

po cenach przystępnych wykonuje terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęcy“

Nowemiasto.

JEŚLI RADIO to tylko STEREOFONICZNY

PHILIPS SUPER 456 U

NA RATY PO ZŁ. 31.40 MIESIĘCZNIE

Do nabycia w księgarni „Drwęca” Nowemiasto.

Kino Dźwiękowe Apollo Działdowo

zapowiada

wielką premierę!

Trędowata

z Elżbietą
BARSZCZEWSKĄ
i Franciszkiem
BRODNIEWICZEM

W piątek 12. II. 1937 r.
W sobotę 13. II. 1937 r.
W niedzielę 14. II. 37 r.
o godzinie 5 i 8.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę Zapustną.

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza, w rozdz. XVIII. w. 31—43.

W on czas: wziął z sobą Jezus dwunastu i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem, a skończy się wszystko, co napisano jest przez Proroki o Synie człowieczym. Bo będzie wydan poganom i będzie naigrawan i ubiczowan i uplwan, a ubiczowawszy zabiją go, a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nic nie rozumieli i było to słowo zakryte od nich i nie rozumieli, co się mówiło. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi żebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą, pytał, coby to było. I opowiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał, mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną. A którzy co szli wprzód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tym więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nademną. A Jezus stanąwszy rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: co chcesz, abym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym przejrzał. A Jezus mu rzekł: przejrzyj. Wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał i szedł za nim, wielbiąc Boga. A lud wszystek widząc, dawał chwałę Bogu.

Czego nas uczy ślepy żebrak, uzdrowiony przez Chrystusa Pana?

Wedle dzisiejszej Ewangelii św., gdy Pan Jezus przybliżał się ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, żebrząc. Przyjrzyjmy się jego postępowaniu i zobaczmy, czego to od niego uczyć się możemy.

1. Slepy, usłyszawszy rzeszę przechodzącą, spytał, coby to było? I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. Uczmy się od niego dopytywać się zwłaszcza w rzeczach, dotyczących religii i zbawienia duszy naszej.

Jesteśmy bowiem ślepymi co do najważniejszych rzeczy. Toć w skutek grzechu pierworodnego rozum nasz został zaćmiony i tylko z wielką trudnością poznajemy to, co nam służy do zbawienia. Ale Bóg dobrotliwy nie pozostawił nas bez przewodników i doradców, których zapytywać powinniśmy. Są to kapłani, rodzice, przełożeni itd.

2. Slepy, dowiedziawszy się, „iż Jezus Nazareński mimo idzie, zawołał, mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A choć ci, co szli wprzód, fukali nań, aby milczał, on tym więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nademną". Przyprowadzony tedy do Jezusa, prosił, aby przejrzał. A Pan Jezus prośbę jego spełnił i uzdrowił go. Uczmy się tedy od ślepego żebraka modlić się wytrwale i prosić o najpotrzebniejsze nam łaski.

Przyprowadzony do Jezusa ów ślepy żebrak, o cóż prosi? Oto mówi, „Panie, abym przejrzał". Nie prosi o żadne bogactwa ani zaszczyty, o które ludzie zwykle się ubiegają, lecz o wzrok. Ze zaś jego ślepota cielesna jest wzorem naszej ślepoty duchowej, przeto też uczy nas prosić o światło dla duszy. To światło wiary św. jest dla duszy tym, czym słońce dla całej przyrody. Bez tego światła wszystko marnieje i niszczeje, przy tym świetle wszystko żyje i się rozwija.

3. Slepy żebrak, uzdrowiony cudownie przez Jezusa Chrystusa, „szedł za nim, wielbiąc Boga". Uczy nas przez to naśladować Zbawiciela i chwalić Boga.

Naśladowanie Jezusa Chrystusa jest nieodzownym obowiązkiem chrześcijańskim. Cóż to znaczy, ściśle mówiąc, zwać się chrześcijaninem? Znaczy to brać sobie za prawidło życia za wzór do naśladowania Jezusa Chrystusa.

Slepy żebrak, uzdrowiony, szedł za Jezusem, chwaląc Boga. Ach, jakże zawstydza ten ślepy nas niewdzięczników, którzy odbieramy codzień tyle dobrodziejstw od Boga, a tak rzadko Mu dziękujemy, tak mało go wielbimy. Chwalmy Go słowy i pieśnią, chwalmy Go pełnieniem dobrych uczynków w dobrej intencji, to jest w zamiarze, żeby Bóg miał z tego chwałę.

W Manilli (stolica wysp Filipińskich) odbędzie się wielki kongres Eucharystyczny. Na zdjęciu obrady komitetu przygotowawczego.

Wichura uniosła pasterza z owcami.

W pobliżu Cattaro szalała w tych dniach straszna wichura, która wyrządziła olbrzymie szkody. Wicher dął z taką siłą, że w pewnej chwili uniósł pasterza z owcami, pasącymi się na hali górskiej. Pasterz i owieczki rzucone zostały na stok zbocza o 300 m. od pastwiska. Kilkanaście owiec miało połamane nogi. Pasterz wyszedł z opresji bez szwanku. Z dumą opowiada wieśniakom o swym wydarzeniu, kiedy po raz pierwszy leciał nad ziemią.

12-letni książę Aleksander, syn regenta Pawła w Jugosławii, wysłany został do szkoły w Anglii.

Pomnik mauzoleum dla 4.600 poległych kapłanów.

Katolicka prasa francuska zamieszcza apel komitetu pomnika ku uczczeniu pamięci 4.600 poległych w wojnie światowej kapłanów i zakonników Francuzów, a walczących wraz z żołnierzami.

Pomnik ma stanąć na górze Montmartre w Paryżu, w pobliżu bazyliki Sacre Coeur.

Misjonarz budowniczym dróg i mostów.

Z pomocą chrześcijan z Chanpotung na granicach Tybetu w Azji Srodk. zbudował jeden z misjonarzy katol. 10 mostów i 320 klm. drogi, bijąc, jak się zdaje, wszelkie pod tym względem rekordy.

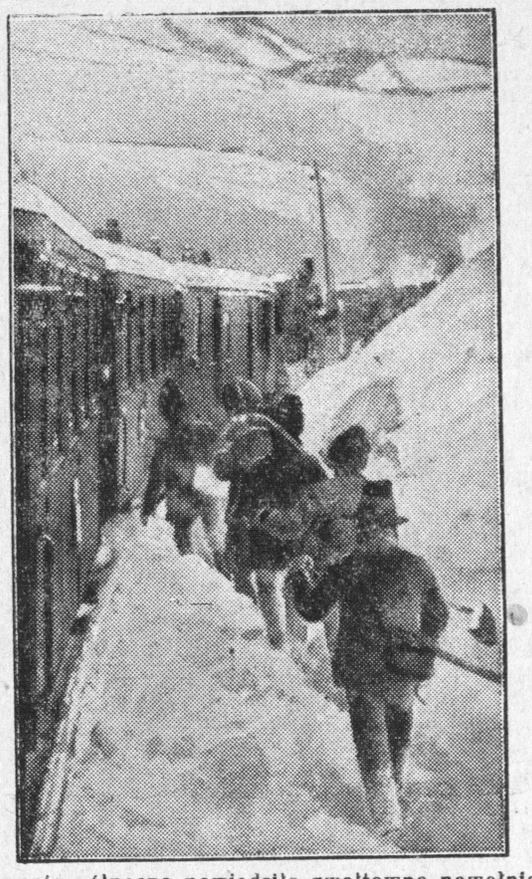

Rumunię północną nawiedziła gwałtowna nawałnica. Wiele pociągów utkwiło w zaspach śnieżnych i robotnicy musieli je odkopywać.

Lawina zasypała 23 żołnierzy włoskich.

Paryż. W Cuneo w Piemoncie został zasypany przez lawinę patrol złożony z 23 żołnierzy.

Po poszukiwaniach odnaleziono kilka zwłok ofiar katastrofy. Prawdopodobnie wszyscy żołnierze, wchodzący w skład patrolu, zginęli.

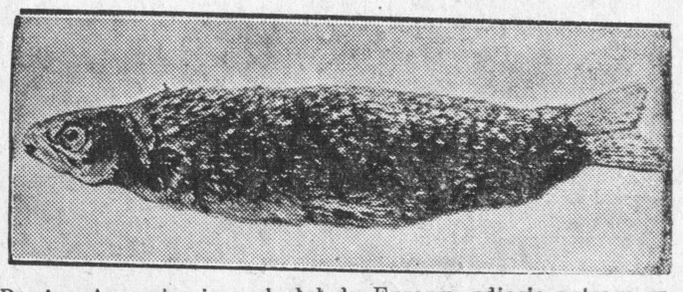

Pewien Amerykanin nadesłał do Europy zdjęcie pstrąga w... zimowym futerku. Złapał go rzekomo na wędkę w okolicach Półn. Ameryki. Kto chce, może wierzyć zdjęciu, że w Ameryce nawet ryby ubierają się na zimę w futra.

Zalane przez powódź miasto Louisville w Ameryce. Zdjęcie to przesłano do Europy przy pomocy radia.

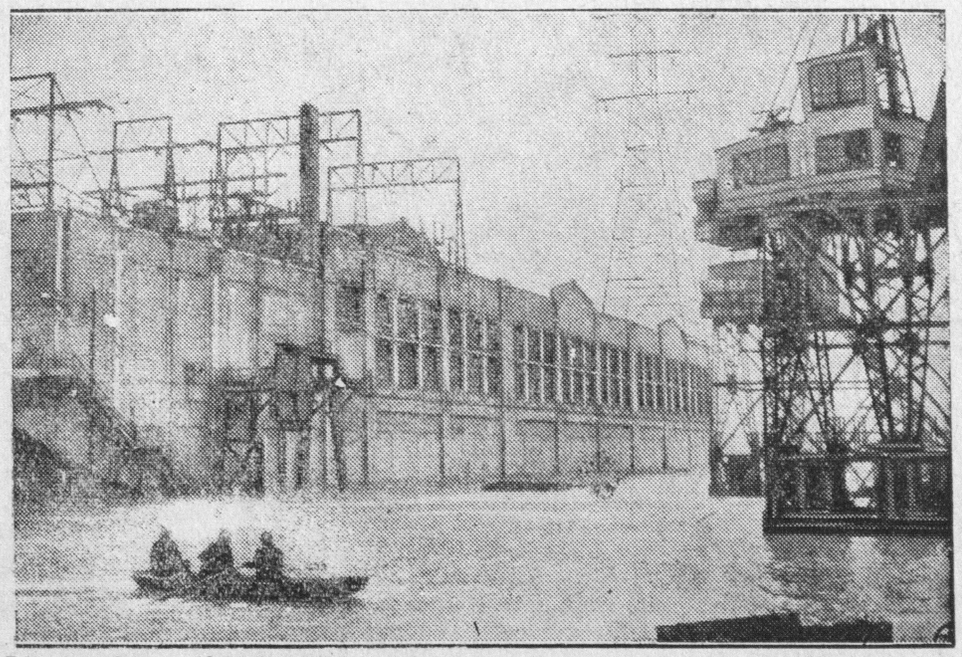

Zdjęcie z katastrofalnej powodzi w Ameryce: woda zalewa zabudowania fabryczne.

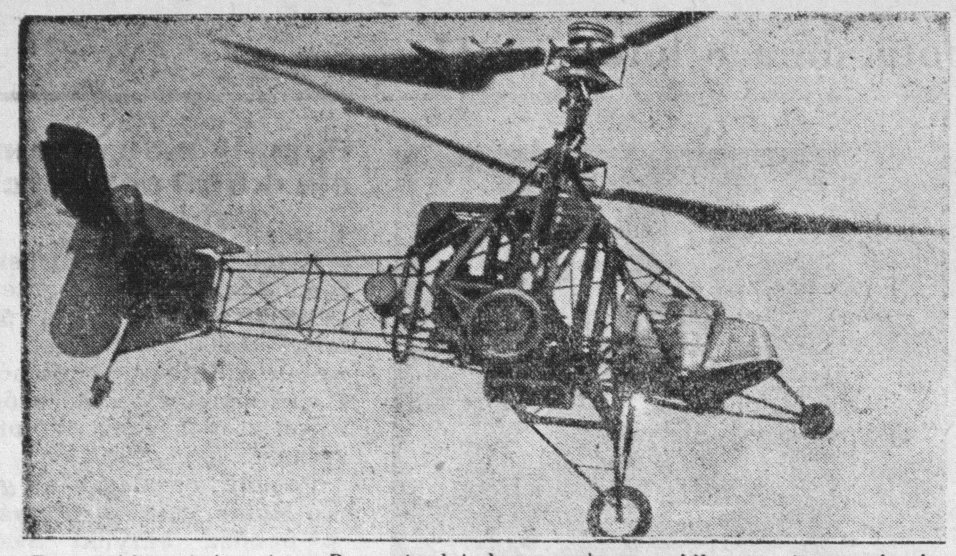

Francuskie autożyro typu Breguet zdobyło nagrodę za najdłuższe utrzymanie się w powietrzu bez ruchu na jednym miejscu (ponad 10 minut).

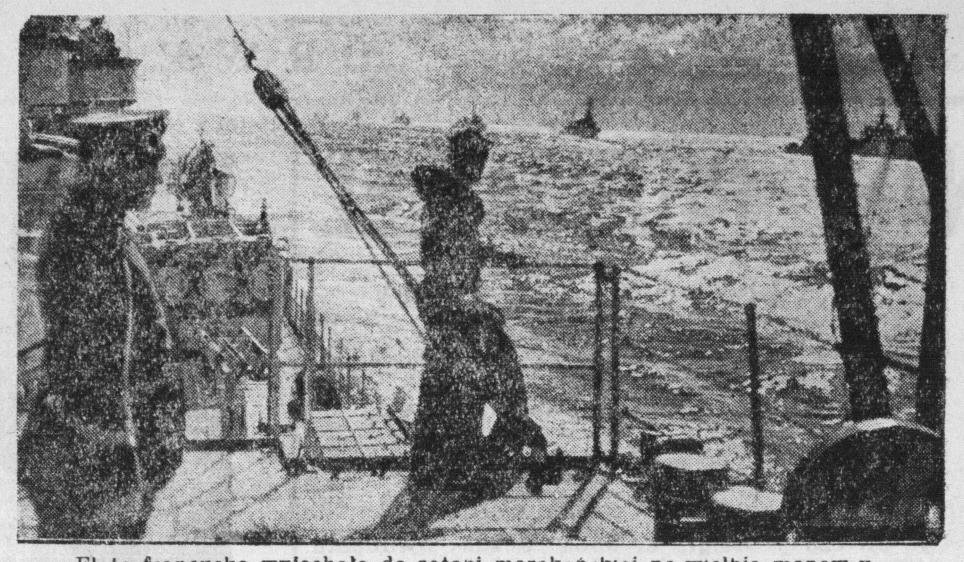

Flota francuska wyjechała do zatoki marokańskiej na wielkie manewry. Na zdjęciu flotylla torpedowców.

Gadatliwość żony pozbawiła męża ukrywanego skarbu.

Mieszkaniec Nowego Yorku, Józef Rose, był niegdyś zamożnym jubilerem. Na skutek rozmaitych niefortunnych spekulacyj i ogólnego przesilenia gospodarczego zbankrutował i znalazł się w nędzy. Nowy York dawał mu tygodniowy zasiłek w wysokości 15 dolarów.

Pewnego dnia, kiedy poszedł po odbiór zasiłku, jego żona zabrała się do porządkowania mieszkania. Przeglądając rozmaite stare papiery, znalazła małe pudełeczko, pełne drogich kamieni. Domyśliła się, że są to drogie kamienie, które mąż schował jeszcze przed bankructwem w tajemnicy przed nią. Oburzona na skąpstwo męża, który, mając taki majątek, zmuszał ją do życia w niedostatku, pobiegła do sąsiadki i zastrzegłszy sobie największą tajemnicę, użaliła się na męża. Wiadomość o znalezionym przez żonę byłego jubilera skarbie pantoflową pocztą rozniosła się po całej kamienicy.

Po kilku dniach o ukrywanym skarbie jubilera dowiedziała się policja. Józef Rose został aresztowany, a drogie kamienie zabrano i oddano do depozytu sądowego, do podziału między wierzycieli nieuczciwego bankruta.

Kiedy się o tym dowiedziała gadatliwa pani Rose, dostała ataku nerwowego.

Plan budowlany na rok 1937 przewiduje 264 miliony złotych wydatków.

Rada ministrów uchwaliła dwa projekty ustaw o planie inwestycyjnym na 1937 r.

Pierwszy projekt ustawy o inwestycjach z funduszów państwowych przewiduje 264 miliony zł. na różne roboty publiczne. Drugi na cele obronne Państwa 250 mil. zł. rocznie, tak, że w ciągu 4 lat na ten cel wpłynie 1 miliard zł.

Sumy te będą rozdzielone z pożyczki francuskiej.

W jaskini pod Krakowem „mieszkają" rodziny bezrobotnych.

Wstrząsające wrażenie w całym Krakowie wywołała wiadomość, że kilkadziesiąt rodzin bezrobotnych mieszkańców okolic podkrakowskich, pozbawionych w zupełności dachu nad głową, zamieszkało w pieczarach, znajdujących się w tak zwanych Skałach Twardowskich, niedaleko Krakowa.

W wilgotnych grotach, gdzie po skalistych ścianach bezustanku spływa woda, a do wnętrza nie dociera promień słońca, bezdomni poustawiali resztki nędznych, połamanych gratów i urządzili sobie barłogi z przegniłej słomy.

Opinia domaga się od kompetentnych czynników ulokowania ich w pomieszczeniach, bardziej odpowiednich dla ludzi.

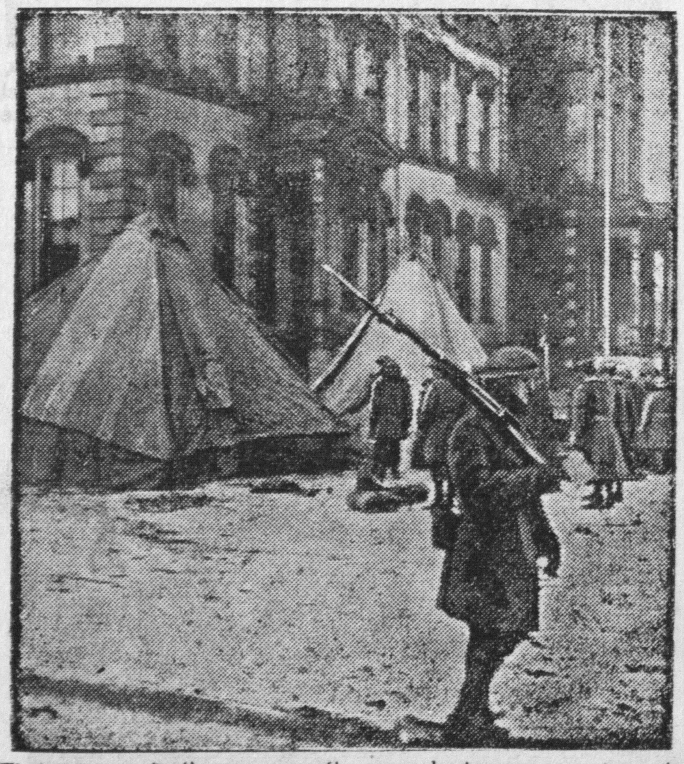

W Ameryce strajk w przemyśle samochodowym zaostrza się coraz więcej. W centrach strajku wojsko jest w ostrym pogotowiu, gdyż między strajkującymi i tymi, którzy chcą przystąpić do pracy, dochodzi do starć.

Zgon świątobliwego zakonnika kanadyjskiego

W Montrealu zmarł w wieku 91 lat ojciec Andre, zakonnik, znany z szeregu uproszonych łask i cudownych uzdrowień. Frere Andre, do którego przybywały dziesiątki tysięcy pobożnych z Kanady i Stanów, zebrał sumę 5 milionów dolarów z datków pobożnych i zbudował jedną ze wspaniałych bazylik Montrealu, „bazylikę św. Józefa". W pogrzebie starca, którego ogromnie ceniono, wzięły udział tłumy osób, przed trumną przewinęło się około 600 000 osób.

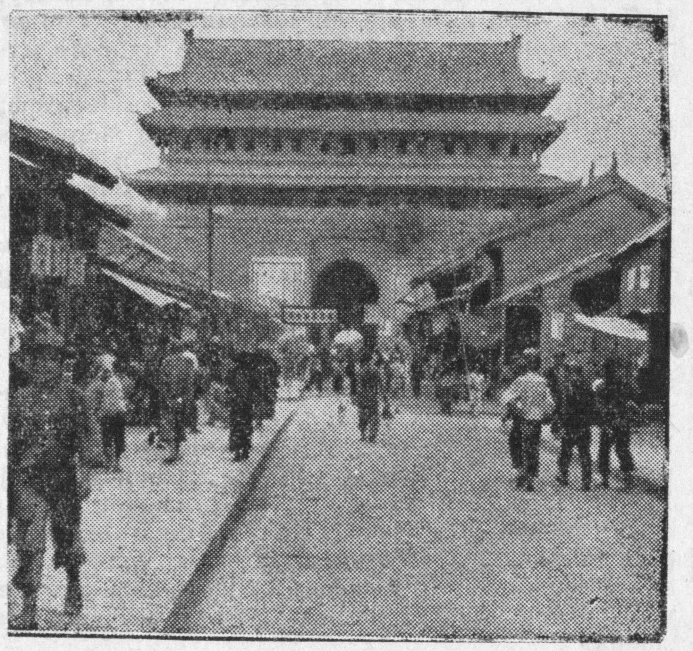

Bandy komunistyczne w Północnych Chinach zajęły i splądrowały miasto Sian-Fu i całą okolicę.

W „słonecznej" Kalifornii wielkie śniegi i mrozy. — 30 mil. dolarów strat.

San Francisco. Podczas gdy w stanach środkowo-zachodnich katastrofalne powodzie niszczą szerokie połacie kraju, na wybrzeżach Pacyfiku panują srogie mrozy. W Kalifornii szkody, wyrządzone w samych plantacjach cytrynowych, oceniane są na 30 milionów dolarów. Również w Kalifornii ludność całego szeregu farm i odległych wiosek jest odcięta od świata przez góry śniegu. Celem uratowania chociażby części tegorocznych zbiorów, kazano w ciągu ostatnich dni w obrębie plantscyj cytrynowych spalić ponad milion beczek ropy.

Po 22 latach odnalazła rodzinę.

Przed kilku dniami przybyła do Warszawy z Finlandii 26 letnia Anna Niewiadomska, którą władze finlandzkie wysiedliły do Polski, ponieważ nie mogła wskazać, z jakich okolic pochodzi, ani kim byli jej rodzice.

Niewiadomska podczas zawieruchy wojennej otrzymała jako małe dziecko ranę w głową. Ranną oddano do szpitala, po czym przeniesiono do zakładu wychowawczego w Finlandii. Na skutek otrzymanej rany Niewiadomska cierpiała na zanik pamięci, co oczywiście odbiło się na zdolnościach do pracy. Obecnie władze finlandzkie odstawiły ją jako obywatelkę polską do Polski. Policja w Warszawie, przeglądając rejestry osób zaginionych, znalazła adres rodziny Anny Niewiadomskiej, która, jak się okazało, pochodziła z Wilna, gdzie rodzice małej Anny zgłosili o zaginięciu córki. Po skomunikowaniu się z policją wileńską ustalono adres brata dziewczyny, znanego muzyka w Warszawie, który też niezwłocznie zaopiekował się siostrą.

Szczęśliwie znalazła się po 22 latach, co jednak przeszła przez tak długi okres czasu — nie wiadomo, — gdyż wskutek braku pamięci nie może sobie nic przypomnieć.

Mussolini z młodszym synem swoim Romano na wycieczce narciarskiej.

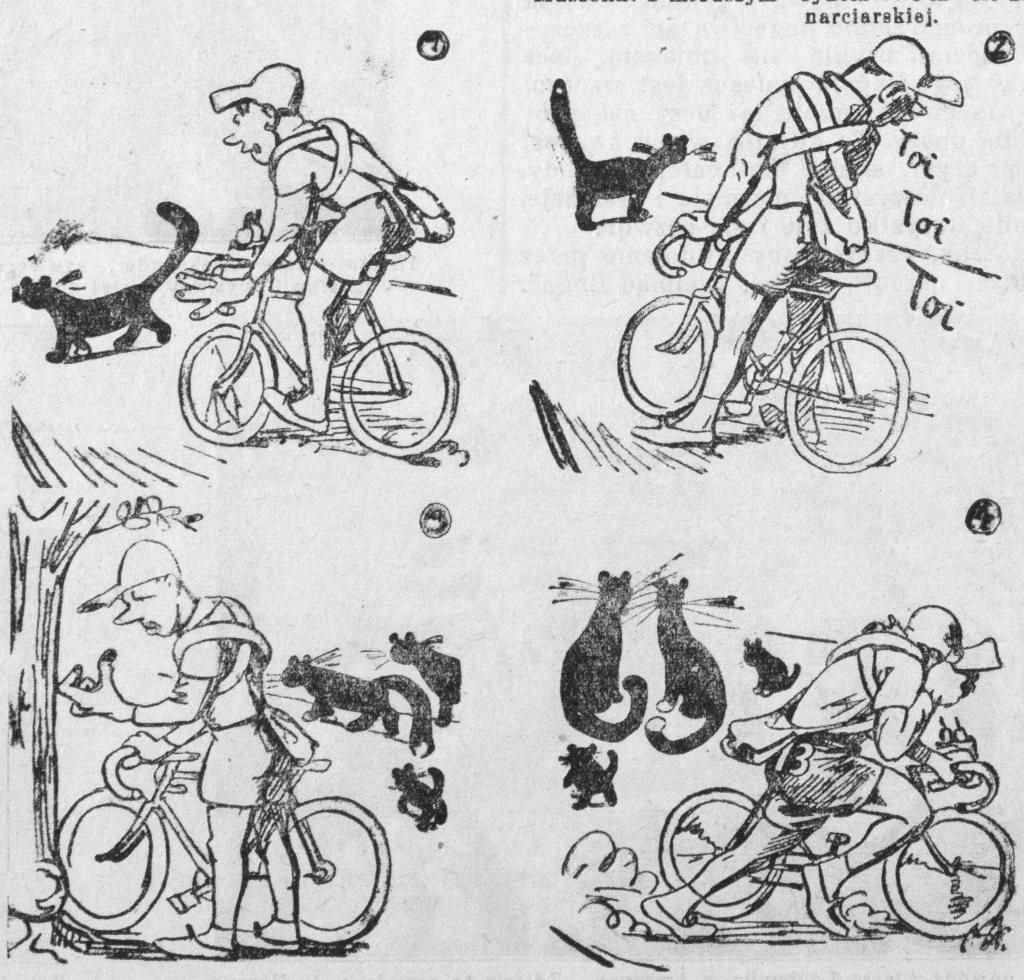

Przesądny rowerzysta.